Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. w ekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogloszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 31 | Września, czwartek, dnia 18 marca 1926 r. | Rok VIII

Pan min. Zdziechowski w Poznaniu

W dniu 15. bm. p. minister Zdziechowski przybył do Poznania i odbył konferencję w Wielkopolskiej Izbie Skarbowej, gdzie został przywitany przez wiceprezesa Albrychta, poczem udał się na konferencję w Izbie Przemysłowo Handlowej przy udziale przedstawicieli Związku Fabrykantów p. Samulskiego, Izby Rzemieślniczej p. W. Jewasińskiego, Związku Towarzystw Kupieckich, p. Otmianowskiego oraz pp. wojewody Bnińskiego, prezydenta miasta p. Ratajskiego itd.

Przywitał Ministra p. dr. Pernaczyński — Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, poczem p. Samulski w swem przemówieniu odtworzył dzisiejszy stan gospodarczy Polski.

O położeniu i potrzebach handlu przemówił p. K. Otmianowski — Prezes Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu.

W pięknem przemówieniu p. W. Jewasiński prezes Izby Rzemieślniczej zobrazował obecne położenie rzemieślnictwa, wyjawił jego bolączki, podkreślił ucisk, który wywiera na pracę rzemieślniczą świadczenia socjalne oraz szematyczne stosowanie ustawy o 8 godzinnym dniu pracy.

Po tem przemówieniu p. minister Zdziechowski podziękował zebranym i scharakteryzował ogólnikowo przyczyny obecnego stanu gospodarczego Polski.

Pocieszającem było twierdzenie p. Ministra, iż **punkt kulminacyjny naszych trudności gospodarczych już został osiągnięty i że obecnie zbliżamy się ku poprawie.**

Również znamiennem jest oświadczenie pana Zdziechowskiego, iż wszystkie pertraktacje o pożyczki zagraniczne komplikują się sprawą zaufania do podstaw naszej gospodarki wewnętrznej. **Drogi kredyt zagraniczny nie jest, według zdania pana Ministra, nam wcale potrzebny, gdyż zabija produkcję...**

Powyższe słowa, w ustach pana Ministra, budzą bardzo pesymistyczne wnioski co do możności uzyskania zagranicznych kredytów, na które przemysł i rzemieślnictwo tak liczyły.

Smutnym jest ten wniosek, lecz, niestety możliwym.

Na tem konferencja była zakończoną.

Czytamy w „Lechu":

Zniesienie jarmarków kramnych w Gnieźnie.

W ostatnim czasie stała się w mieście naszym aktualną sprawa zniesienia jarmarków kramnych. Byliśmy ostatnio świadkami napływu licznych handlarzy i chałaciarzy żydowskich, którzy zjeżdżając masowo do Gniezna wystawiali na jarmarku swój towar, znajdując niestety wielu nabywców, przeważnie odbiorców wiejskich. Towar wystawiony na sprzedaż przez handlarzy żydowskich, na ogół nie wytrzymuje żadnego porównania z towarem, sprzedawanym regularnie w składach, tak że ceny żądane na jarmarkach nie dają żadnego miernika o jego wartości. Jest rzeczą dowiedzioną, że wszelkie towary t. zw. brukowe, których nie kupi ani nie sprzeda żaden uczciwy kupiec czy rzemieślnik, liczący na stałe poparcie ze strony swoich odbiorców, znajdują zbyt właśnie na jarmarkach. Publiczność zwabiona rzekomo niską ceną przy krzykliwej reklamie, kupowała potrzebne i niepotrzebne fatałaszki, by się po niewczasie przekonać że wydano pieniądze za towar lichy i nie odpowiadający swemu przeznaczeniu.

Zamiejscowi handlarze jarmaczni nie wnosili do Kasy Miejskiej żadnego podatku obrotowego, ani dopłat na rzecz gminy od świadectw przemysłowych i innych opłat komunalnych, które ponosić musi miejscowy handel i rzemiosło.

Zniesieniem jarmarków kramnych zajęło się jako najwięcej zainteresowane tutejsze Towarzystwo Kupców, stawiając odpowiedni wniosek do Magistratu, który na posiedzeniu swem 2 grudnia 1925 r., uwzględniając słuszne wywody wnioskodawców, zniósł jarmarki kramne począwszy od stycznia 1927 r. Wczorajsze zniesienie jarmarków kramnych było niemożliwe ze względu na to, że Województwo ogłosiło już w międzyczasie terminy jarmarków na rok 1926 (w czasopismach, kalendarzach itp.)

Kupiectwo i rzemiosło nasze przyjęło uchwałę Magistratu z zadowoleniem do wiadomości i życzyć sobie należy, aby Rady Miejskie sąsiednich miast jak np. Witkowa, Klecka, Janówca Czerniejewa, Trzemeszna, Wrześni i Mogilna poszły śladem naszego Magistratu.

S. By.

Sensacyjny proces.

Poseł Korfanty przeciw hutnikowi Beneckowi.

Katowice, 11.3. W najbliższy tygodniach odbędzie się w Katowicach przed sądem okręgowym sensacyjny proces posła Korfantego przeciwko 60-letniemu hutnikowi Jakobowi Beneckowi.

Powodem procesu była odpowiedź Beneka na ankietę o bezrobociu wydrukowaną w grudniu r. ub. w „Gońcu Śląskim". Artykuł Beneka, podpisany przez niego stwierdzał, że pos. Korfanty, który był przed wojną dzielnym agitatorem polskim, obecnie „rozpanoszył się" i zaczął kuć wspólnie z kapitałami niemieckimi kajdany na polskiego robotnika, na polski lud, a nawet na polskie państwo. Z tego powodu nad Polską zawisło groźne niebezpieczeństwo 4-go rozbioru.

Poseł Korfanty przytoczonym wyżej wywodem uczuł się dotkniętym i wniósł przez swego adwokata Dąbrowskiego skargę w której domaga się przeprowadzenia dowodu prawdy przez Beneka na postawione zarzuty. Benek zgodził się na przeprowadzenie dowodu prawdy i przedstawia są to wi obszerną listę świadków, na której znajduje się kilku dziesięciu przedstawicieli życia politycznego i gospodarczego a między nimi b. premjer Władysław Grabski, pos. Andrzej Wierzbicki i inni.

Proces posła Korfantego budzi na całym Śląsku olbrzymie zainteresowanie.

Koszta produkcji zbyt obciążone.

Sprawa delikatna, ale zbyt często o nią się potykamy, więc trzeba pisać. A najpierw niech mówią liczby. „Głos Pomorski" pisze:

„Na mocy dotychczasowych danych, jakie po wielkich staraniach sfer zainteresowanych przedostały się do wiadomości publicznej, ludność Rzeczypospolitej wpłaciła w roku 1924 w formie składek do różnych ubezpieczalni około 148.268.780 złotych, a więc około 150 miljonów złotych. Z tego największą sumę pochłonęły istniejące w r. 1924 — 222 Kasy Chorych, bo 106.662.759 złotych. Na ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków przy pracy w b. zaborze pruskim i austrjackim wpłacono 7.087.522 zł. nieznaczną sumę tego ubezpieczenia, gdzie obowiązywało ono tylko częściowo wpłacono w b. zaborze rosyjskim około 5.000.000 zł. Ubezpieczenia inwalidzkie i na starość w b. dzielnicy pruskiej pochłonęły 16.378.556 zł. Emerytalne ubezpieczenia pracowników umysłowych na terenie b. zaboru pruskiego i austrjackiego doszło do 1.749.876 zł. Dochodzi jeszcze do tego fundusz bezrobocia który w czasie kilkumiesięcznej działalności wydatkował 2.390.067 zł."

Skąd na to weźmiemy pieniędzy, jeśli naszego towaru nikt nie chce kupować, gdyż jest za drogi?

Na dobie.

Fantazje monarchistyczne.

Dobry żart — tynfa wart. Trzeba przyznać, że koncept jednego z pism kolorowych, aby w kuluarach sejmowych złowić odpowiedzi kilku posłów na pytanie „czy potrzebny jest król?" — należy do udanych. Niektóre z tych odpowiedzi są kapitalne. Naprzykład, oto co mówi senator Buzek (Piast): „Owszem, ale król kurkowy"; pos. Gdyk (Ch. d.): „Nie rozumiem pytania, przecież karnawał już minął"; sen. Kędzior (Piast): „Owszem za kilka lat jakiś Ford z dwoma miljardami dolarów"; pos. Rozmaryn (Koło żyd.): „Polsce potrzebny nie król, lecz mądry człowiek"; pos. Tabaczyński (Z. N.): „Mam dwóch synów i ciotkę, nie chcę aby za 25 lat musieli robić rewolucję, aby króla wyrzucić".

Tak mówią mężowie polityczni, politycy tłumu idą w żartach jeszcze dalej. I ci i tamci mają dużo słuszności. A jednak kto patrzy i słucha uważnie musi przyznać, że ruchu t. zw. „monarchistycznego" zupełnie lekceważyć już nie można. Jeszcze rok temu był dziecinnem szepleniemiem, ledwie go było widać i słychać. Dziś przyznało się do niego stronnictwo chrześcijańsko-narodowe, które ma wprawdzie w sejmie tylko 20 członków, ale jego wpływ polityczny, pomimo, że stoi poza koalicją, jest nieco większy, niż jego liczebność. Nie należy też bagatelizować propagandy wśród włościan, którą prowadzi b. członek „Wyzwolenia", poseł Ćwiakowski. Jego organ „Głos Monarchistyczny" wychodzi w Częstochowie pod fascynującem hasłem: „Władza dla króla, ziemia dla ludu".

W uroczystej uchwale rady nacz. Stronnictwa chrześc.-narod. znajdujemy objaśnienie, że nie bierze ono do rzeczy rewolucyjnie, głosi tylko, że „przywrócenie u nas dziedzicznej władzy króla nie może stać się przez doraźne rzucenie hasła, lecz tylko w miarę możności oparcia tej władzy u nas o rzeczywiste warunki usposobienie społeczeństwa".

Stronnictwo wszystkie te warunki wymieniło, o jednym tylko zapomniało, o osobie kandydata. Czy jest taki kandydat? Jeżeli modo antiquo chcielibyśmy go importować, co już dzisiaj, zdaje się z mody wychodzi, to musielibyśmy przyznać, że poza Stefanem Batorym, byli tylko tacy królowie, jak Sasowie mocni i niemocni, jak Henryk Walezjusz, jak ZygmuntIII., którzy stanowić mogą tylko przykład odstraszający.

Wśród rodaków zaś czy jest w naszem społeczeństwie taki kandydat, któryby np. jak hetman Żółkiewski łączył genjalne zdolności wodza z przymiotami znakomitego męże stanu?

Tembardziej więc sprawę uznać trzeba za nierealną i niepoważną. Mohort. („Kurj. Warsz.")

- Kronika -

Września, dnia 17 marca 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Gertrudy, jutro: Cyryla z Jeroz.

* **Dyrekcja Gimnazjum Państwowego we Wrześni** składa na tem miejscu serdeczne a gorące wyrazy podzięki JWP. Prezydentowej Zychlińskiej z Gorazdowa za łaskawie przez nią udzieloną wydatną pomoc materjalną w wysokości 100 zł na pokrycie kosztów leczenia klimatycznego ubogiego ucznia tut. zakładu.

* **We wtorek**, dnia 16 marca przechodził przez Wrześnią w podróży na około świata inwalida wojenny p. Roman Frankowski. Młody podróżnik ma przy sobie pamiętnik w który wpisuje się odpowiednie sentencje, życzenia lub datki. W Wrześni odwiedził pp. Starostę, Burmistrza i Redakcję.

* **Zwraca się uwagę pp. pracodawcom** na obowiązek zgłaszania zapotrzebowania pracowników wszelkich kategorji w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy. Szczegółowe przepisy zawierają ogłoszenie w Orędowniku Powiatowym nr. 8 oraz ogłoszenia przez Urząd Policji rozplakatowane.

* **Wielkopolski Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych R. P.** przypomina wszystkim inwalidom, wdowom i pozostałym, że zobowiązani są złożyć do 31 marca 1926 r. we Wielkopolskiej Izbie Skarbowej Wydziale VI. przy ul. Bukowskiej 25 deklaracje. Deklaracje są do odebrania w Kołach i Grupach Związku Inwalidów Wojennych R. P.

Przy tej okazji nadmienia się **że obowiązek składania dotyczących deklaracyj wypływa z ustawy o zaopatrzeniu inwalidów i pozostałych.** Zwraca się zarazem uwagę na komunikat Wielkopolskiej Izby Skarbowej, w którym to Wielkopolska Izba Skarbowa zapowiada, że zostanie zawieszone zaopatrzenie pieniężne **z dniem 1 kwietnia 1926 r.** wszystkim tym inwalidom i pozostałym, którzy odnośnych deklaracyj nie złożą do dnia 31 marca 1926 r.

* **Tegoroczne ferje Wielkiej Nocy** rozpoczną się dnia 30. bm. po zajęciach szkolnych i trwać będą włącznie do poniedziałku po niedzieli przewodniej tj. **dn. 12 kwietnia włącznie.** Ćwierćroczne świadectwa szkolne otrzymują uczniowie dnia 30. bm.

* **Podwyższenie opłat szkolnych w państwowych szkołach średnich.** Ministerstwo W. R. O. P. rozp. z dnia 2. bm. L. II. 1272/26 w związku z trudnościami budżetowemi wprowadziło na okres **drugiego półrocza r. szk. 1925/26 jednorazową** taksę administracyjną w kwocie 20 zł od ucznia. Taksa ta będzie pobrana niezależnie od obowiązujących dotychczas taks wpisowych, za zużycie materjałów oraz na gry i zabawy, do uiszczenia których po myśli obow. przepisów uczniowie są nadal obowiązani.

* **Co robi prawdziwy przyjaciel naszego pisma?**

— Płaci regularnie abonament.
— Ogłasza się przedewszystkiem w „Orędowniku"
— Jeżeli mieszka w powiecie — pisze korespondencje.
— Jeżeli we Wrześni — odwiedza redakcję, przynosząc jej ciekawe wiadomości do zamieszczenia lub poruszenia w piśmie zajmującego tematu.
— Gdy widzi braki — lojalnie ostrzega.
— Gdy ma dobrą i pilną wiadomość, telefonuje pod nr. 389

— **Grudziądz.** (Ślimaki jako pasza na Pomorzu.) W licznych miastach nadwiślanych zaciekawiają stosy skorup ślimaczych, złożonych na miedzach i przydrożach. Otóż mieszkańcy łowią ślimaki, które w pewnych miejscach we Wiśle tworzą grube warstwy. Po ugotowaniu tychże, skorupa otwiera się, a ślimaki które po ugotowaniu same wypadają, podrzuca się kaczkom i świniom na żer, gdyż zaś rosół podobny do kondensowanego mleka również dostaje się trzodzie chlewnej, przedewszystkiem prosiakom, które na takiej paszy niezwykle dobrze się rozwijają.

* **Jak nam donoszą,** wyświetla kino „Apollo" w najbliższym czasie wielkie arcydzieło filmowe najnowszej produkcji 1926 roku Foxa p. t. „Honor i Ojczyzna". Bliższe szczegóły podane zostaną w numerze następnym.

* **Podziękowanie!** Na cel zaopiekowania się rodzinami bezrobotnych gminy Strzałkowo ofiarował: p. Tschuschke posiedz. ziemski Babin, 1 ctr. grochu 1 ctr. mąki, p. Dr. Błociszewski posiedz. ziemski Paruszewo, 50 ctr. ziemniaków, p. Feliks Alkiewicz posiedz. ziemski Radłowo, 40 ctr. ziemniaków, p. Skrzydlewski posiedz. ziemski Chwalibogowo, 1 wóz kapusty, p. Teofil Maciejewski Strzałkowo, 2 ctr. mąki, Majętność Kornaty, 50 ctr. ziemniaków, Majętność Graboszewo 30 ctr. ziemniaków. Szlachetnym ofiarodawcom składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Zarząd gminny: Walczak, Przewodniczący.

— **Oliwa.** (Dramat rodzinny.) W piątek ub. tygodnia w Oliwie zabił emerytowany starszy sekretarz sądowy Frederyk Bieber, swoją matkę, 73-letnią staruszkę kilkakrotnem uderzeniem młotkiem w głowę. Bieber, który mieszkał ze swoją matką i pracującą w urzędzie pocztowym w Oliwie siostrą, był już od kilku lat umysłowo chory, skutkiem czego nie mógł wykonywać swych czynności służbowych i poszedł w odstawkę. Był on podobno podczas wojny zasypany i cierpiał na napady epileptyczne. Pod wpływem takiego napadu popełnił straszny ten czyn, poczem zabarykadował się w mieszkaniu. Dopiero gdy siostra jego wróciła z poczty, znalazła mieszkanie zamknięte i uwiadomiła sąsiadów i policję, która przemocą otworzyła drzwi i ujęła zabójcę. Mieszkańcy domu słyszeli, jak B. o godz. 2 popoł. grał na fortepianie „Marsz żałobny" Chopina.

Wiadomości z Genewy.

Bezwzględny opór Brazylji. — Zgromadzenie znów odłożono do jutra. — Belgja gotowa ustąpić swego miejsca Polsce.

Genewa, 16. 3. Okazuje się, że znowu jesteśmy na tem samem miejscu, co w chwili rozpoczęcia konferencji. Na wczorajszem posiedzeniu członków Rady Ligi Narodów oświadczył **delegat Brazylji, że otrzymał nowe, stanowcze instrukcje głosowania przeciw przyjęciu Niemiec do Rady Ligi o ileby Brazylja nie otrzymała miejsca stałego.** Przeciwko temu, jak wiadomo, Szwecja założyła veto. Bezwzględność Brazylji tłomaczy się tem, że mandat jej wygasa we wrześniu i wie dobrze, iż już do Rady wybrana nie będzie, więc chce sobie z góry zapewnić miejsce stałe. Brazylja zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że państwom lokarneńskim zależy na przyjęciu Niemiec do Ligi, więc wyzyskują sytuację i za głosowanie za Niemcami domaga się stałego miejsca. **Bezwzględność Brazylji wytworzyła nową sytuację.** Równocześnie beskutecznie prowadzone są wysiłki, by odwieść ją od tych planów.

Dzisiejszy dzień poświęcony będzie znów tym zabiegom. Z tego też powodu zwołane na dziś zgromadzenie odłożono do jutra. Według krążących wersyj, porządek obrad zgromadzenia ma być następujący: Zgromadzenie uchwali najpierw przyjęcie Niemiec do Ligi, potem zbierze się Rada, celem oddania stałego miejsca Niemcom.

O ile Brazylja zachowa spokój, wówczas wszystko odbędzie się programowo. W przeciwnym razie Rada stwierdzi wobec zgromadzenia, że projekt powierzenia Niemcom stałego miejsca w Radzie nie uzyskał w Radzie jednomyślności. Wówczas spodziewana jest deklaracja delegacji niemieckiej, wycofującej się z Ligi. Poszczególni członkowie Ligi potępią stanowisko Brazylji. Szczególnie ostro mają wystąpić przeciw Brazylji małe państwa Ameryki Południowej, które jej nie cierpią.

Sprawa Polski ma być załatwiona przez dymisję przynajmniej dwóch członków Rady — Szwecji i Czechosłowacji i wybrania na ich miejsce jednogłośnie z pośród państw Polski. Szwecja i Czechosłowacja okazały gotowość ustąpienia z Rady, lecz sprzeciwiają się temu państwa przez nie reprezentowane w Radzie, a więc państwa skandynawskie, wzgl. Mała Koalicja. Wiadomo, że miejsce po Szwecji chce zająć Holandja, a fotel Czechosłowacji — Jugosławia.

Z tych to względów jest to projekt bardzo nieszczególny, zwłaszcza, że Polska nie chce przez swe wejście wszczynać zatargu z Małą Koalicją. Zresztą wybory zawsze mają w sobie dużo hazardu.

Zdaje się, że istotnie nie będzie innego wyjścia, jak odłożyć sprawy te do września. Ogólne zdenerwowanie i zniecie[…]w cywilnych. Przygotowano […]asterski całego episkopatu w […]rawie. […]usie nad sposo[…]ściel[…]

kulminacyjnego. Premjer […] w środę wieczorem wyjedzie na[…] do Paryża, celem przedstawienia swego gabinetu Izbie Deputowanych.

Genewa, 15. 3. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi, Vandervelde miał wyrazić gotowość odstąpienia Polsce do września miejsca w Radzie pod warunkiem, że we wrześniu Belgja znowu wybrana zostanie do Rady, a Polska otrzyma wówczas miejsce niestałe na sześć lat. Niemcy wyraziły gotowość zgodzenia się na te kombinacje. Stanowisko Brazylji znowu jednak rozbiło rokowania, wobec czego Briand i Chamberlain wysłali do Brazylji depesze z gorącem wezwaniem do ustąpienia.

Dział zadań umysłowych

* **Sprostowanie!** W Logogryfie z nr. 30 N. Ch. zaszedł błąd drukarski nr. 7 ma być powieść Józefa Konrada (a nie „Wurada").

Z życia Towarzystw

** **W środę, dnia 17 marca 1926 r. o g. 8 wiecz.** na sali p. Trapczyńskiej odbędzie się **Walne Zebranie** członków **Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości we Wrześni.** Na porządku obrad poza sprawami bieżącemi referaty pp. **delegatów na Zjazdy w Warszawie i Poznaniu.** O liczne przybycie uprasza

Zarząd.

** Gotów! Nadzwyczajne zebranie Stow. Młodzieży odbędzie się w czwartek, 18. bm. wiecz. o godz. 7,30 w salce parafj. Obecność wszystkich druhów konieczna Zarząd.

** Gotów! Nadzwyczajne zebranie Koła seniorów odbędzie się w czwartek, 18. bm. wiecz. o g. 7,30 w salce parafj. Obecność wszystkich seniorów konieczna. Zarząd.

Sprawy gospodarcze

Warszawa, 16. 3. Dolary 8,02 Stockholm —.—, Londyn 39,02, Paryż 29.17, Praga 23.76, Szwajcarja 154,48, Wiedeń 113,03, Włochy 32,18, Holandja 321,30.

Abon. „Orędownik Wrzesiński"

Za nadesłane życzenia z okazji srebrnych godów małżeńskich składamy serdeczne

Bóg zapłać!

M. Dekiertowie.

Września, w marcu 1926.

Ogłoszenie.

Celem uzupełnienia ewidencji handlu i przemysłu wzywam wszystkich, którzy w obrębie m. Wsześni prowadzą jakikolwiek handel, przemysł lub rzemiosło do zgłoszenia takowego w Urzędzie Policyjnym — ratusz pokój nr. 5. — ustnie lub pisemnie. Przy pisemnem zgłoszeniu należy podać:

a) Nazwisko i imię;
b) Ulicę i numer domu;
c) Zawód;
d) Datę usamodzielnienia wzgl. otwarcie interesu w tut. mieście;
e) Ile czeladników, pomocników, uczni się zatrudnia.

Rzemieślnicy podają prócz tego czy i kiedy egzamin mistrzowski złożyli.

Zgłoszenia należy uskutecznić do dnia 20. III. 1926.

Zaniedbanie zgłoszenia będzie karane.

Września, dnia 5 marca 1926 r.

Urząd Policyjny.

L. dz. 1885/26 III. Sołtysiak.

Obwieszczenie!

W rejestrze spółdzielczym pod nr. 34 „Zgoda" Spółdzielnia Spożywców z ogr. odpowiedzialnością we Wrześni zapisano:

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 29. XI. 1925 statut zmieniono.

Września, dnia 20 stycznia 1926.

Sąd Powiatowy.